

MERKURIUSZ

LATO 2024



GAZETKA UCZNIÓW I LO W OLSZTYNIE

Spis treści

Pożegnanie Pani Dyrektor.....	3
Dzień talentów – z życia szkoły.....	7
Kącik astronomiczny	8
Północnica – Dziewucha na nocnej zmianie.....	9
Kącik poetycki	11

Skład gazetki

Nauczyciel koordynujący: Pani Wiesława Zielińska

Redaktor Naczelna: Wiktoria Grodzka

Projekt okładki: P.R.

Skład redakcji: Zuzia Sawicka, Maria Nicewicz, Gouda.

Słowo od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Prezentujemy Wam wydanie, które kończy naszą podróż przez rok szkolny 2023/24. Mamy nadzieję, iż przyjmiecie je ciepło, równie ciepło jak zbliżające się wakacje. Jest ono szczególne, ale więcej na ten temat dowiedziecie się, gdy zagłębicie się w kolejne strony gazetki.

Z życzeniami udanych wakacji

- Wiktoria Grodzka, Redaktor Naczelna

POŻEGNANIE PANI DYREKTOR

Szanowna Pani Dyrektor,

dzięki pracy i zaangażowaniu pracowników szkoły i uczniów nasza Jedyńka rozwija się. Nadaje jej się charakter oraz renomę. Uczniowie oraz pracownicy stale przychodzą i odchodzą, ale jest pewna Osoba, która przez bardzo długi czas była, jest, i mamy nadzieję, że nadal będzie częścią I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Olsztynie.

Dzięki Pani niestrudzonej pracy nasza szkoła zyskała nowe możliwości, a uczniowie mogli czerpać z Pani mądrości i doświadczenia. Pani wizja i konsekwentne dążenie do podnoszenia standardów edukacyjnych uczyniły naszą szkołę miejscem, w którym każdy uczeń ma szansę na rozwijanie swoich talentów i realizację pasji.

Pani zaangażowanie nie ograniczało się jedynie do obowiązków administracyjnych. Zawsze znajdowała Pani czas, aby indywidualnie wspierać uczniów i nauczycieli, inspirując nas wszystkich do podejmowania nowych wyzwań oraz dążenia do podnoszenia standardów i renomy placówki. Pani empatia, otwartość i gotowość do pomocy były dla nas źródłem inspiracji i motywacji.

Stworzyła Pani coś pięknego - uczyniła przestrzeń Jedyńki miejscem przyjaznym dla wszystkich. Dziękujemy za Pani cierpliwość i każdą poradę. Pani dobroduszość oraz odwaga zapisały się złotymi zgłoskami na kartach historii naszej szkoły.

Jedyną stałą w życiu jest zmiana. Dlatego z głęboką wdzięcznością za wszystkie lata Pani pracy i zaangażowania oraz naszą współpracę, życzymy wielu dalszych sukcesów oraz satysfakcji z nowej posady. Wierzymy, że jest Pani "odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu". Niech dzielnie kontynuuje Pani misję, której załączkiem jest nasze liceum.

Na zawsze wdzięczni,

Maria Sycz i Antoni Wójcik - Absolwenci 2023/24

Wspominając Panią Jolantę Skrzypczyńską jako Dyrektora naszego LO, nie sposób nie nadmienić Jej ogromnego zaangażowaniu w życie szkoły, jak i nieoszacowanej życzliwości, z jaką traktowała nas, swoich podopiecznych. Zawsze stawiała dobro uczniów na pierwszym miejscu, a gdy potrzebowaliśmy pomocy czy wpadliśmy w tarapaty, wiedzieliśmy, że możemy liczyć na Jej wsparcie, bez oceniania. Nie da się również nie wspomnieć o niepowtarzalnej atmosferze, którą Pani Skrzypczyńska wprowadzała do szkoły. Dzięki Niej, z każdego apelu można było wynieść kolejną inspirującą myśl, a gdy wypowiadała się wprost do nas, czuć było jak szczerze, troszcząc się o nas, życzy nam jak najlepiej. Jako uczniowie, jesteśmy bardzo wdzięczni za te wszystkie lata pracy, jakie Pani Dyrektor włożyła w nauczanie nas, jak i kształtowanie szkolnej społeczności i życzymy kolejnych sukcesów, tym razem na nowym stanowisku.

- Mikołaj Perliński - Absolwent 2023/24

To było pewnego wakacyjnego, słonecznego dnia gdzieś w Polsce. W drodze na urlop zrobiliśmy sobie ze znajomymi krótki postój w małej cukierni "na trasie". Ku mojemu zaskoczeniu (jaki ten świat mały), w tym samym czasie miejscu i celu zatrzymała się Jola - Pani Dyrektor Skrzypczyńska. Nasze przypadkowe spotkanie zamieniło się w koleżeńską pogawędkę, pełną serdeczności, uścisków i pozytywnych wibracji. Bezcenne były miny moich znajomych, kiedy zorientowały się, że tak na serio, to moja szefowa.

Moja Szefowa... przyjazny człowiek z empatycznym nastawieniem do innych i inności. Znający się na rzeczy profesjonalista, wciąż podnoszący sobie poprzeczkę. Wspierająca i wyrozumiała, ale wymagająca od siebie i od innych, po to, by nie spocząć na laurach. Dająca zawsze drugą szansę, bo jesteśmy tylko ludźmi, a błędu nie popełnia ten, kto nic nie robi.

I może to górnolotne, ale myślę, że dla nas, całej kadry pedagogicznej, była i jest wzorem do naśladowania.

Dziękując za obraz, jaki pozostał w naszej pamięci, życzymy na nowym stanowisku tej samej energii, sukcesów i życzliwych ludzi wokół.

- Justyna Sobeczek

Moje pierwsze zetknięcie z panią Jolantą pamiętam bardzo dobrze. Było to po sławetnym Tęczowym Piątku, kiedy cały Olsztyn, w tym oczywiście absolwenci Jedyńki, pisali do Pani Dyrektor listy wyrażające wsparcie. Ku mojemu zaskoczeniu, dostałam na mojego maila, odpowiedź bardzo osobistą i ciepłą. Wtedy zrozumiałam, że mam do czynienia z Osobą niezwykłą. Wtedy też powstał w mojej głowie szalony, jak myślałam, pomysł o powrocie do szkoły państwowej.

Gdy jakiś czas potem otrzymałam od Pani Dyrektor propozycję pracy, wiedziałam, że jest to propozycja z gatunku tych, których odrzucić nie można. 😊 Praca pod skrzydłami Pani Dyrektor okazała się tą, o której zawsze marzyłam. Niezwykła atmosfera panującą w szkole jest niewątpliwie jej zasługą, a słynne słowa, że w naszej szkole można robić wszystko, byle nie krzywdzić innych i nie łamać prawa, na zawsze pozostaną moim motto.

- Katarzyna Grygiel-Bazyłuk

Pani Dyrektor imponuje mi swoją odwagą, niezależnością i nieustającym zaangażowaniem w kwestie edukacji. Zawsze na pierwszym miejscu stawia ucznia. Potrafi też przy rozwiązywaniu różnych problemów dostrzec człowieka z jego potrzebami, a nie prawa i nakazy, często bezdusznej, instytucji. Za Jej mądrość i serce, pokochała Ją cała nasza społeczność.

- Wiesława Zielińska

Droga Pani Dyrektor, chcielibyśmy serdecznie podziękować Pani za osobiste zaangażowanie w życie szkoły, dobroć i wyrozumiałość w stosunku do uczniów, za stworzenie niepowtarzalnej atmosfery, za którą wszyscy będziemy tęsknić. Szkoła pod Pani kierownictwem uzyskała status jednej z najlepszych, nie tylko w dziedzinie nauki, ale także słynącej z otwartości, pełni możliwości rozwoju i swobodnej życiowej podróży dla każdego z nas. Życzymy samych sukcesów na nowej ścieżce kariery zawodowej i mamy nadzieję, że I LO pozostanie Pani bliskie sercu, tak jak Pani pozostanie dla nas.

- Gabriela Domaradzka 3B i Hanna Gojło 3A

Pani Dyrektor jest niezwykle inspirującą i kompetentną osobą, która z pasją i zaangażowaniem prowadziła naszą szkołę. Jej otwartość na nowe pomysły i umiejętność działania z młodzieżą niesamowicie rozwinęły naszą placówkę. Jej zdolność do rozwiązywania problemów oraz budowania pozytywnych relacji z całą społecznością sprawiły, że nasza szkoła jest miejscem, w którym każdy może być sobą.

- Radziwon 2C

Fakt, że Pani Jolanta Skrzypczyńska była dyrektorką w Naszym liceum był jednym z głównych, który przekonał mnie do wybrania właśnie tej szkoły. Na pierwszym apelu, który rozpoczynał moją naukę, pani dyrektor wypowiedziała słowa, które zapadły mi w pamięci: “w Naszej szkole można robić wszystko, oprócz krzywdzenia innych i łamania prawa”. To uświadomiło mi z jaką pasją pani Jola podchodziła do szkoły i uczniów.

- Maria Bazyluk

Szanowna Pani Dyrektor!

Informacja o powołaniu Pani na stanowisko kuratora oświaty była dla całej społeczności szkolnej z jednej strony wspaniałą wiadomością, bo jest to wielkie wyróżnienie i sukces, na który pracowała Pani przez całe życie zawodowe. Z drugiej zaś strony żałujemy, że nie będzie już Pani naszym Dyrektorem. Pragniemy serdecznie Pani podziękować za wszystkie lata pracy, pełne troski o uczniów i wytrwałości w kierowaniu szkołą. Zawsze będziemy Pani wdzięczni za pomocną dłoń i serce dla wszystkich. Niezmiernie doceniamy to, jak wspierała Pani różne pomysły i inicjatywy uczniów. W naszej pamięci pozostaną wspólne wyjazdy i akcje prowadzone w szkole. Życzymy Pani dalszych sukcesów i mamy nadzieję, że Pani również o nas nie zapomni! Jeszcze raz dziękujemy!

-Julia Staniewska 2B

Pani Dyrektor wprowadzała do szkoły niezapomnianą, ciepłą atmosferę. Gdy na naszej drodze napotkaliśmy problemy, była Osobą, do której można było śmiało zwrócić się o pomoc, a co najważniejsze, tę pomoc się otrzymało. Pani Skrzypczyńska była zawsze blisko każdego ucznia. To właśnie Ją wyróżniało, bliskość i otwartość na nasze potrzeby. Dzisiaj, składając to wydanie i zbierając wspomnienia i wypowiedzi wielu osób, nauczycieli, absolwentów oraz uczniów, dostrzegam jeszcze bardziej to, co już wiedziałam. Pani Dyrektor jest osobą wyjątkową. Z życzeniami dalszych sukcesów, zarówno na drodze zawodowej, jak i w życiu prywatnym.

- Wiktoria Grodzka 3B

DZIEŃ TALENTÓW – Z ŻYCIA SZKOŁY

Piątego czerwca około godziny 11.00 w naszej szkole odbył się Dzień Talentów. Ta rozwijająca się tradycja umożliwia naszym uczniom zaprezentowanie umiejętności, w których są najlepsi. Każda z klas otrzymała link do ankiety. Dzięki temu uczniowie mogli zagłosować na swojego faworyta. Tej wiosny uczestnicy wykazali się wieloma wyjątkowymi zdolnościami, w tym muzycznymi. Widownia mogła posłuchać śpiewu w zespole lub solo, jak i gry na instrumentach, czy obejrzeć występ tańca. Pomimo różnorodności rodzajów tańców, każdy z pokazów okazał się być wzruszający i magiczny. W kategorii muzycznej wygranymi okazali się być Maria Bazyluk i Aleksander Wydra, wykonujący przepiękny występ walca. Dzięki uczestnikom uzdolnionym plastycznie, na korytarzu można było oglądać wystawę. Znalazły się tam ich obrazy, jak i maskotki wykonane na szydełku. Wygranymi tej kategorii według głosów uczniów zostały ex equo Maja Konarzewska oraz Marta Macioszczyk. Serdecznie gratulujemy! W tym dniu nie mogło zabraknąć Muzycznej Sceny Jedyńki, która na koniec wydarzenia zagrała niezwykle

koncert.

Dziękujemy Pani Katarzynie Grygiel-Bazyluk oraz Pani Agacie Milewskiej-Berg za zorganizowanie tego wydarzenia, a tym samym zachęcanie uczniów do rozwoju oraz

przełamywania barier. Gratulujemy odwagi każdemu uczestnikowi, a Czytelnikom życzymy tego, by nie bali się rozwijać swoich talentów!

KĄCIK ASTRONOMICZNY

Noc z 10 na 11 maja z pewnością zapadnie w pamięci wszystkim, którzy spojrzeli wtedy w niebo. Grupa plam słonecznych, której przypisano numer 3664, zwrócona była ku Ziemi podczas swojej największej aktywności. Wygenerowała ona potężne koronalne wyrzuty masy, które uderzając w ziemską magnetosferę spowodowały pojawienie się zórz w znacznie niższych niż zazwyczaj szerokościach geograficznych, bo widocznych nawet na południu Polski. Nie były to też byle jakie zorze - eksperci sklasyfikowali je jako najsilniejsze takie zjawisko od ponad 20 lat! Nic dziwnego, że media społecznościowe na pewien czas stały się całkowicie różowo-zielone, dzięki zdjęciom zafascynowanych obserwatorów. Przez następne dni zorza utrzymywała się w mniejszym nasileniu. Aktualnie zapowiadane są szanse na powrót zorzy nad Polską w czerwcu – odpowiedzialny za majowy spektakl rejon 3664 powoli staje się coraz lepiej widoczny z Ziemi. Ponownie skierowany w naszą stronę będzie 6 czerwca. Co istotne, tego dnia Księżyc będzie blisko nowiu, co oznacza, że jego światło nie będzie przeszkadzać w obserwacjach. Warto jednak kontrolować stan nieba również kilka dni po zapowiadanym 6 czerwca, jako że aktywność rejonu jest nieregularna. Może się też okazać, że nie wyemituje on rozbłysku wystarczającego do pojawienia się zorzy nad Polską. Zachęcam jednak do czuwania i sprawdzania co jakiś czas informacji o potencjalnej zorzy (szczególnie polecam aplikację Aurora, która szacuje prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska w danej lokalizacji, na przestrzeni kilku dni). Nie ma szans na takie widowisko jak 10 maja – natomiast jeśli prognoza się sprawdzi, coś ciekawego powinno załsnąć nad horyzontem.

Trzeba przyznać, że zorze wybrały sobie idealny moment, aby zaprezentować nam swoje piękno; od teraz zaczynają się pojawiać białe noce, które mogą nieco pogorszyć warunki do obserwacji nieba. Białe noce to cykliczne zjawisko, występujące w miesiącach letnich, widoczne na terenie całej Polski. W tym okresie Słońce zachodzi bardzo płytko pod horyzont, a na skutek

rozpraszania światła w atmosferze, powoduje to łagodne przejście zmierzchu w świt, bez zapadania całkowitej ciemności na noc. Mimo że zjawisko jest interesujące i piękne, może popsuć humor fanom astronomii, którzy z jego powodu będą mogli obserwować mniejszą niż zwykle liczbę gwiazd.

Chociaż warunki nieco się psują, nie oznacza to, że świat astronomii poszedł spać. Cały czas dzielnie pracuje chociażby wspaniały James Webb Space Telescope. Z jego niedawnych fascynujących odkryć szczególnie donośnym echem odbiła się obserwacja nadzwyczaj interesującego obiektu. Mowa o galaktyce, której nadano nazwę JADES-GS-z14-0; została uznana jako najdalsza z dotąd znanych galaktyk. Naukowcy z NASA ustalili, że powstała zaledwie 290 mln lat temu i ma masę kilkunastu tysięcy Słońc. Zaskakuje niespodziewaną jasnością, biorąc pod uwagę jej odległość. Nie jest ona podobna do innych obiektów ani tych znalezionych wcześniej, ani przewidywanych przez symulacje komputerowe.

- **Maria Nicewicz**

PÓLNOCNICA – DZIEWUCHA NA NOCNEJ ZMIANIE

Szedł sobie chłopaczek polną wąską drogą. Jako że lato upalne i pora żniw dawały w kość, postanowił wybrać się na przechadzkę o zachodzie słońca. Zamyślił się młodzieniec i nim się ocknął, otoczenie było ciemne, jak zwęglone kawałki drewna w dogasającym palenisku. Gdy zdał sobie z tego sprawę, jego oczy rozszerzyły się. Przypomniał sobie starą historię, którą matula zwykła opowiadać mu przed snem. Na samą myśl o jej bohaterce, bestii, przechodził go dreszcz. Postanowił jednak zachować zimną krew i szedł dalej, w stronę swej chaty. Nagle poczuł zimny podmuch wiatru, który był tak silny, że aż nim zakręcił. Poczuł też, że ktoś chwyta go za talię, mimo że nikogo za nim nie było. Siła poprowadziła go do tańca tak długiego i

intensywnego, że aż poległ. Jeszcze zanim wycieńczenie zdążyło go dopaść, ujrzał kobietę ubraną w czarną kiecę i białą płachtę.

Liczne twarze mary nocnej

Północnica, zwana też marą nocną czy zmorą, ma naprawdę wiele twarzy. Z przekazów możemy wywnioskować, że mogła być zarówno szkaradną bestią, jak i duchem kobiety w ciemnej sukni. Źródła podają też różne opisy zachowania zmory. Jedna z wersji północnicy atakowała głównie dzieci i ich matki. Drażniła dziatki i wywoływała bóle piersi u matek. Była wtedy niewidzialna. Inny rodzaj północnicy atakował ludzi podróżujących nocą. Takich gagatków lubiła porywać, kaleczyć, zabijać, a także sprawiać, że zabłądzili. Inne źródła zaś podają, że dusiła ona swoje ofiary, a następnie urządzała sobie z nich ucztę.

Według jeszcze innych przekazów północnica jest dosłownie nocną siostrą południcy. Miała bardzo podobne modus operandi, występowała tylko latem, z tą różnicą, że pojawiała się nocą. Wierzono też, że ofiary północnic same stawały się nocnymi demonami. Nocnica w tych podaniach była kobietą ubraną w czarną suknię i białą płachtę.

Jak dziewczuchy zmieniały branżę?

Tutaj znowuż mamy wiele sprzeczności. Oczywiście marą nocną mogła zostać osoba będąca zmorą za życia bądź człowiek z nietypową cechą fizyczną, na przykład monobrwią. Jest też wersja analogiczna do genezy południcy. Nocnicą zostawała kobieta, która zmarła tuż przed ślubem lub w jego trakcie. Wraz z nastaniem chrześcijaństwa, przybyła do nas jeszcze jedna wersja. Według niej ludzie zamieniali się w te nocne demony, gdy ktoś podczas modlitwy w trakcie chrztu bądź pogrzebu wypowiedział "Zmoraś Mario" zamiast "Zdrowaś Mario".

Nie wychodźcie z chałupy w nocy – podsumowując

Północnica, jak się okazuje, była o wiele bardziej sprzeczna i niejednoznaczna niż południca. W dodatku te źródła, które o niej wspominają, są zdawkowe. Nie wiemy nawet, na jakie niezrozumiane przez Słowian zjawiska miała być odpowiedzią. Szkoda, że ani nasi przodkowie, ani późniejsi kronikarze nie sporządzili żadnych opisów istot z tej fascynującej mitologii.

- Zuzia Sawicka

KĄCIK POETYCKI

„Mama nie kupuje mi zabawek”

Kiedy jestem w sklepie z mamą
Uciekam od niej od razu
Aby stanąć i popatrzeć
Na dział z zabawkami
Chwytam wielkie wielkie puzzle
Głaszczę pluszowe pieski
Dotykam miękkich lalek
Wszystkie zabawki są ze złota
Chcę zbudować z nich tron
One błyszczą, świecą w moich oczach
Mam nowe źrenice
W chłodnym świetle marketu
Ta Barbie jest moją gwiazdką
Ta Barbie wydziela ciepło
Parzy jak ogień
Czy mogę ją wziąć?

Trzymam lalkę za rękę
Trzask! Samochód zamknięty
Już nie ma odwrotu.
Trzymam w rękach złoto, ale już nie świeci
Została tylko żółć.
Czemu, czemu zawsze musimy zrywać ten owoc?
Boli mnie brzuch.
Mama siedzi smutno przy oknie.
Dziękuję, mamo, mówię, z najszerszym uśmiechem.
Ona zasługuje na uśmiech.
Chciała dobrze.

Rzucam lalkę w kąt.
Lalka płacze, bo nic nie zrobiła.
Zakopię ją przy zjeździe.
Zakopię ją przy huśtawce.
Z jej oczu patrzy moja wina.
Z jej oczu patrzą pieniądze na ubrania.
Z jej oczu patrzy chleb, który mógł kupić tata.
A ta lalka to tylko plastik.
Rzygam nią.
Leje się po mnie chłód, leje się woda
Chowam się w szafie
Małej i ciemnej, by nie znalazła mnie mama.
Głupia, głupia, głupia!
Nie poprosisz o lalkę
Już nigdy, nigdy więcej.

Gouda